

## **Dziesięć kroków w Wielki Post 2021 dla Ruchu Maitri... i nie tylko**

1. Jest w człowieku tajemnica: *pragnienie miłości*. Jest potrzeba, by żyć dla kogoś. Jest radość dzielenia się szczęściem. Jest też zdolność, by odkrywać to samo w sobie i w innych. To nas łączy. Wierzymy w dobro człowieka.
2. Jest w człowieku tajemnica: *pragnienie wolności*. Jest potrzeba, by wyróżniać własne „ja”, a każde inne „ja” podporządkowywać sobie. Jest egoizm, jest żądza władzy. Jest siła, by zwalczać wszystko, co człowieka ogranicza: Musi być tak, jak ja chcę. Mogę robić wszystko, co chcę.
3. Zmącone źródło! Co we mnie jest prawdziwe? Skąd pragnienie miłości? Skąd egoizm? Co było pierwsze? Skoro „ja”, to tylko ja, czy jest KTOŚ, kto jest początkiem. Moje „ja”, mimo że „robi, co chce”, nie może dać życia, które przemija i „jakoś” się kończy. Musi być KTOŚ, kto daje samo Życie – dzieli się swoim Życiem.
4. OJCIEC! Prawda o Ojcu jest przecuciem każdego, kto szuka Prawdy. Nie jestem znikąd. Nie jestem przypadkiem. Świadczą o tym moje pragnienia i tęsknoty. Każdy wie, jak boli samotność. To ból duszy. Ból najgłębszy! W takim bólu rodzi się nadzieja, że JEST Ojciec. Nie jestem sam. To ON mnie zapragnął, wybrał, stworzył... Włał we mnie swoje Życie – Miłość. I choć ktoś zmaćcił to źródło, pozostaje ono źródłem mimo wszystko. Większe niż egoizm jest w człowieku pragnienie Miłości. Większa jest w człowieku tęsknota za Ojcem, niż pragnienie wolności. Jest potrzeba powrotu do Domu Ojca, bo wszędzie indziej człowiek ginie z głodu. To głód duszy, to głód Boga Ojca. Tu kryje się tajemnica „ADOPCJI”. Odejście z Domu Ojca wyobcowało syna. Sam już nie wie, czy jest jeszcze synem, czy już nie. Pozostaje tylko pragnienie: „wrócić do Domu Ojca!”. Tam jest Zbawienie. I prawda, którą niesie w sobie: „Ojcze, nie jestem godzien nazywać się Twoim synem”.
5. USYNOWIENIE! Ojciec wybiega naprzeciw. JEST jak na początku. Ojciec czyni dziecko swoim Dzieckiem. Słudzy pozostają sługami i usługują synowi. Obcy zostaje przyjęty do Rodziny. JEST USYNOWIONY!
6. BRAT – JEDNORODZONY SYN. Stał się człowiekiem. Pozwolił się zaadoptować obcemu człowiekowi. Józef usynowił Jezusa. Przyjął to dziecko, poczęte z Ducha Świętego, jako swoje – w imię Boże. „Kto by przyjął jedno dziecko w imię Moje, Mnie przyjmuje”. Tak ludzie stają się synami w Synu. Syn Boży przez swoje wcielenie zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. ON – Bóg z Boga – objawia, co znaczy być CZŁOWIEKIEM. ON jest jedyną Drogą do Ojca. Nikt nie może przyjść do

Ojca, jak tylko przez Chrystusa. Wybrać Jezusa jako Brata, to wybrać na nowo Ojca, wybrać usynowienie.

7. Bracia w Chrystusie. „Cokolwiek uczynicie jednemu z tych braci moich, najmniejszych, to tak, jakbyście Mnie uczynili”. Miłość wymaga zaparcia się samego siebie. Jak Chrystus, który „umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie”. To nieustannie wracający wybór, by umniejszać siebie, a w bliźnim wybierać Chrystusa. Nie wystarczy samo świadczenie dobra ludziom, zwłaszcza, gdy towarzyszy temu pokusa „przeliczania dobra na swoją wielkość”. Nie wystarczy poczucie rozwiązywania problemów niesprawiedliwości na świecie. Zawsze może to pozostać „miarą chleba”, a nie samym chlebem żyje człowiek. Tajemnica USYNOWIENIA, to odnajdywania jednej miary: ja jestem synem i ty jesteś synem, bo SYN nas USYNOWIŁ – uczynił swoim braćmi, dziećmi Boga Ojca.
8. WSPÓLNOTA. „Potrzeba całej wioski, aby wychować dziecko” – mówi przysłowie afrykańskie. Każdy ma swoją rolę. Każdy ma dołożyć coś ze swojego serca, swojej miłości. Wspólnota to codzienność, to życie razem i dla siebie. W tym sensie relacje mogą się rozwijać, ludzie mogą stawać się „coraz bliżsi”. Nie wolno jednak zapominać o „zmąceniu źródła”, o „zranieniu serc”... Jesteśmy grzesznikami, powraca pokusa raz jeszcze spróbować wolności. Trzeba ciągłego wracania! Każdy wciąż wraca do Domu Ojca, a Ten, który nas USYNOWIŁ wciąż powtarza z Krzyża swoje „PRAGNĘ!”. Wspólnota rodzi się wciąż na nowo przez Sakrament Pojednania, przez Komunię z Synem. Tak rozumiemy Tajemnicę Kościoła.
9. NIEWINNE CIERPIENIE. Są cierpienia, które są skutkiem Zła: grzechu, egoizmu, bezduszności. Ale najtrudniejsze jest pytanie, z którym stajemy przed Bogiem: dlaczego cierpią niewinni? Co w tej sytuacji robić? Nie pokonamy wszelkiej krzywdy, niesprawiedliwości i cierpienia. Kontemplując w naszych czasach cierpienie niewinnych, zwłaszcza dzieci, pytał ludzi św. Jan Paweł II: „Cóż złego uczyniły te dzieci, że zasłużyły na takie cierpienia? Z ludzkiego punktu widzenia niełatwo, a może nawet nie sposób odpowiedzieć na to niepokojące pytanie. Tylko wiara pomaga nam wnikać w tak głęboką otchłań cierpienia. Jezus *stał się posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej* (Flp 2,8), przyjął na siebie ludzkie cierpienie i oświecił je jaśniejącym światłem zmartwychwstania. Swoją śmiercią na zawsze zwyciężył śmierć. Podczas Wielkiego Postu przygotowujemy się do ponownego przeżywania Tajemnicy Paschalnej, która oświeca nadzieją całe nasze istnienie, nawet jego najbardziej złożone i bolesne wymiary. Wielki Tydzień, poprzez wymowne obrzędy Triduum Paschalnego, na nowo przybliży nam tę tajemnicę zbawienia. Drodzy Bracia i Siostry, z

ufnością rozpocznijmy wielkopostną drogę, ożywiani wzmożoną modlitwą, pokutą i wrażliwością na potrzebujących. Wielki Post niech będzie szczególnie sposobną okazją, aby poświęcić więcej troski dzieciom w środowisku rodzinnym i społecznym: one są przyszłością ludzkości.”

10. ADOPCJA SERCA – to zaproszenie do tajemnicy Boga, który dopuszcza człowieka do swojej Miłości, a obdarowując Miłością, także Miłość zadaje. Kto przyjmie dar Boga, otrzyma MOC, by żyć darem z siebie.

***Ks. Andrzej Panasiuk***